

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA CZWARTA SEKCJA

SPRAWA RASMUSSEN przeciwko POLSCE

(Skarga nr 38886/05)

WYROK – 28 kwietnia 2009 r.

W sprawie Rasmussen przeciwko Polsce,
Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako
Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan J. CASADEVALL, *Przewodniczący,*

Pan G. BONELLO,

Pani L. MIJOVIĆ,

Pan D. T. BJÖRGVINSSON,

Pan J. ŠIKUTA,

Pan L. Bianku, *sędziowie,*

Pan R. Wieruszewski, *sędzia ad hoc mianowany przez państwo
członkowskie,*

oraz Pan L. Early, *Kanclerz Sekcji,*

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 7 kwietnia 2009 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 38886/05) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez polską obywatelkę, Alicję Rasmussen („skarżąca”) w dniu 5 października 2005 r.

2. Skarżącą reprezentował mec. M. Pietrzak, prawnik z Warszawy. Rząd polski („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca twierdziła, że postępowanie lustracyjne było w jej przypadku niesprawiedliwe i naruszało art. 6 § 1 Konwencji. Skarżąca narzekła, przywołując art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, że w wyniku postępowania lu-

stracyjnego została pozbawiona szczególnego statusu w zakresie ubezpieczenia społecznego jako sędzia w stanie spoczynku.

4. W dniu 13 września 2007 r. Przewodniczący Czwartej Sekcji Trybunału podjął decyzję o zakomunikowaniu Rządowi skargi wniesionej przez skarżącą. W dniu 7 kwietnia 2009 r. Trybunał postanowił, że na mocy art. 29 ustęp 3 Konwencji meritum skargi zostanie rozpatrzone w tym samym czasie co jej dopuszczalność.

5. Pan L. Garlicki, sędzia mianowany w imieniu Polski, wycofał się z udziału w sprawie (art. 28 Regulaminu Trybunału). Rząd mianował więc pana R. Wieruszewskiego jako sędziego mianowanego *ad hoc* (art. 29 Regulaminu Trybunału).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżąca urodziła się w 1948 r. i mieszka w Szczecinie.

6. Skarżąca przez czterdzieści siedem lat pracowała jako sędzia. Na mocy zmiany ustawy z 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie 17 października 1997 r., wprowadzono instytucję „sędziego w stanie spoczynku” (patrz punkt 24 poniżej).

4 grudnia 1997 r. skarżącej, która przeszła na emeryturę w dniu 8 lipca 1997 r. z powodu złego stanu zdrowia, przyznano status „sędziego w stanie spoczynku”. Na mocy odpowiednich przepisów prawa krajowego sędziowie przeniesieni w stan spoczynku nabyli, z dniem 1 stycznia 1998 r., prawo do otrzymywania miesięcznie specjalnego uposażenia emerytalnego w wysokości 75% ostatniego pobieranego pełnego wynagrodzenia (*sędziowski stan spoczynku*).

7. W dniu 3 sierpnia 1997 r. ustawa lustracyjna weszła w życie. W wyniku dalszej nowelizacji ustawy z 17 grudnia 1997 r. z 1985 r., która weszła w życie 15 sierpnia 1998 r., sędziowie w stanie spoczynku, którzy nabyli prawa do specjalnego uposażenia emerytalnego, zostali objęci obowiązkiem złożenia oświadczenia lustracyjnego. We wrześniu 1998 r. skarżąca złożyła oświadczenie zgodnie z wymogami ustawy lustracyjnej, stwierdzając, że nigdy nie współpracowała z komunistycznymi organami bezpieczeństwa.

8. Następnie, w nieokreślonym terminie, Rzecznik Interesu Publicznego wniósł do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który występował w charakterze sądu lustracyjnego pierwszej instancji, o wszczęcie postępowania wobec skarżącej na mocy ustawy lustracyjnej na takiej podstawie, że skarżąca skłamała w swoim oświadczeniu lustracyjnym, zaprzeczając, iż współpracowała z komunistycznymi organami bezpieczeństwa. Rzecznik Interesu Publicznego oparł się na dokumentach stwierdzających, że w roku 1986 skarżąca wyraziła

zgodę na współpracę, a latach 1986-1988 dostarczyła piętnaście pisemnych raportów.

9. W toku postępowania skarżąca była reprezentowana przez prawnika. Zarówno skarżąca, jak i jej pełnomocnik, mieli dostęp do akt sprawy w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego. Mogli także sporządzać notatki. Niemniej notatki te można było sporządzać jedynie w specjalnym notatniku, który został zaplombowany i złożony w kancelarii tajnej. Mogli sporządzać notatki, ale te notatki musiały pozostać w kancelarii.

10. W terminie nieokreślonym odbyła się rozprawa dotycząca skarżącej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie jako sądem pierwszej instancji. Rozprawa była tajna. Skarżąca odpowiadała na pytania zadawane przez sąd i ustosunkowywała się w kwestii dowodów przedstawianych przez sąd. Akta sprawy skarżącej zawierały jej oświadczenie lustracyjne, kopie niektórych dokumentów z akt skarżącej zgromadzone przez komunistyczne organy bezpieczeństwa oraz wniosek Rzecznika o wszczęcie postępowania lustracyjnego.

11. 7 kwietnia 2004 r. sąd wydał wyrok, w którym stwierdził, że skarżąca złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, ponieważ była tajnym współpracownikiem komunistycznych organów bezpieczeństwa. Sąd stwierdził, że dokumenty znajdujące się w aktach sprawy były niekompletne, ale niemniej były wystarczające, by stwierdzić, że skarżąca była tajnym współpracownikiem. Skarżąca odwołała się od tego wyroku.

12. 4 listopada 2004 r. ten sam sąd, występując w charakterze sądu odwoławczego, utrzymał wyrok, od którego skarżąca się odwołała, podtrzymując, że dowody w sprawie były wystarczające, by uznać, że skarżąca świadomie i umyślnie współpracowała z komunistycznymi organami bezpieczeństwa. Skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, która została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego wydanym w dniu 7 kwietnia 2005 r.

13. Od stycznia 1998 r. do maja 2005 r. skarżąca otrzymywała 4614 zł miesięcznie (3738 zł netto) jako specjalne uposażenie emerytalne.

14. Następnie, 19 maja 2005 r., Krajowa Rada Sądownictwa, działając na podstawie wniosku złożonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, wszczęła postępowanie o pozbawieniu skarżącej statusu sędziego w stanie spoczynku. Podjęła ona także decyzję o tym, że wypłata specjalnego uposażenia emerytalnego należnego skarżącej zostanie wstrzymana z dniem 19 maja 2005 r.

15. W piśmie procesowym do Rady skarżąca dowodziła, że decyzja o pozbawieniu jej specjalnego uposażenia była niezgodna z prawem, ponieważ wymogi ustawy lustracyjnej nie dotyczą sędziów w stanie spoczynku. A nawet jeżeli zakładając, że sędziowie w stanie spoczynku mieli obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego, nie mogli oni zostać pozbawieni swojego statusu na podstawie przepisów Ustawy. W każdym razie taka decyzja może zostać podjęta dopiero po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego zgodnie z zapisem ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w tym przypadku

żadnego takiego postępowania nie przeprowadzono. Skarżąca wносиła o przywrócenie wypłacania przysługującej jej specjalnej emerytury.

16. 20 lipca 2005 r. Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę pozbawiającą skarżącą prawa do specjalnej emerytury, do której była uprawniona jako sędzia w stanie spoczynku. Skarżąca odwołała się, w zasadzie powtarzając argumenty podniesione w piśmie złożonym Radzie.

17. 7 grudnia 2005 r. Sąd Najwyższy oddalił jej zażalenie na tę uchwałę.

18. W sierpniu 2005 r. skarżąca zwróciła się do ZUS o przyznanie zwykłej emerytury. Jej wniosek został odrzucony na mocy decyzji z dnia 28 listopada 2005 r., ponieważ stwierdzono, że skarżąca nie przepracowała ustawowego okresu trzydziestu lat uprawniającego do emerytury.

19. Następnie, w kwietniu 2006 r., przyznano jej rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w miesięcznej wysokości 1351zł (1124 netto) od dnia 1 sierpnia 2005 r., to jest od pierwszego dnia miesiąca, w którym skarżąca złożyła wniosek o przyznanie zwykłej emerytury, do 31 października 2008 r., to jest w chwili, gdy skarżąca osiągnie ustawowy wiek emerytalny.

20. Z dniem 1 marca 2008 r. renta skarżącej została przeliczona według wskaźnika inflacji. Od tej daty otrzymywała ona kwotę 1438 zł miesięcznie (1196 zł netto).

21. Od dnia 1 października 2008 r. skarżąca otrzymywała miesięczną emeryturę w wysokości 2062 zł (1693 zł netto).

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

22. 3 sierpnia 1997 r. ustawa lustracyjna (*ustawa o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne*) weszła w życie. Jej celem było zapewnienie przejrzystości w kwestii osób piastujących funkcje publiczne, które współpracowały z organami bezpieczeństwa w okresie komunizmu. Ustawa przestała obowiązywać 15 marca 2007 r. Właściwe przepisy prawa krajowego i praktyka zostały w sposób wyczerpujący opisane w następujących wyrokach: *Matyjek p. Polsce*, wyrok nr 38184/03, §§ 27-38, 24 kwietnia 2007 r.; *Bobek p. Polsce*, wyrok nr 68761/01, §§ 18-43, 17 lipca 2007; oraz *Luboch p. Polsce*, wyrok nr 37469/05, §§ 28-39, 15 stycznia 2008 r.).

23. 17 października 1997 weszły w życie zmiany z 28 sierpnia 1997 do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. („Prawo z 1985 r.”) („zmiany z października”). Zmiany wprowadzały instytucję „sędziego w stanie spoczynku”. Dalsze zmiany, które weszły w życie w dniu 1 stycznia 1998 r., wprowadzały zapis, że sędziemu przechodzącemu lub przeniesionemu w stan spoczynku z powodu wieku, choroby lub utraty sił przysługuje uposażenie w wysokości 75% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wysługę lat, pobieranych na ostatnio zajmowanym stanowisku.

24. 15 sierpnia 1998 r. weszły w życie dalsze zmiany z 17 grudnia 1997 r. do ustawy z 1985 r. („zmiany z grudnia”). Zmiany do ustawy przewidywały między innymi co następuje:

„Artykuł 78... § 1. Sędzia w stanie spoczynku jest obowiązany dochować godności sędziego.

§ 2. Za uchybienie godności sędziego po przejściu w stan spoczynku oraz uchybienie godności urzędu sędziego w okresie pełnienia służby sędzia w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie”

25. Zmiany z grudnia przewidywały, między innymi, co następuje:

„Artykuł 7 § 6. Sędziowie, ... którzy nabyli uprawnienia emerytalne lub rentowe podlegają obowiązkowi składania deklaracji przewidzianemu w ustępie 18 [Ustawy lustracyjnej z 1997 r.].

Artykuł 8 § 1. Sędziowie w stanie spoczynku, ... którzy pracowali lub pełnili służbę w [państwowych organach bezpieczeństwa] lub którzy złożyli niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne dotyczące takiej służby, zatrudnienia lub współpracy [z takimi organami] tracą uprawnienia do statusu sędziego w stanie spoczynku i uposażenia przysługującego sędziom posiadającym status sędziego w stanie spoczynku.

§ 3. Okoliczności określone w § 1 ustala się zgodnie z procedurą określoną w [Ustawie lustracyjnej z 1997 r.]. Utrata uprawnień jest skuteczna z dniem wydania wyroku.”

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

26. Skarżąca zażądała się, że postępowanie dotyczące jej lustracji było niesprawiedliwe. Oparła się o treść art. 6 § 1 Konwencji, który w tym zakresie stanowi:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy... przez... sąd... w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: ...

(b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony”.

A. Dopuszczalność

27. Rząd, po pierwsze, argumentował, że skarżąca złożyła specjalną skargę dotyczącą dostępu do akt i możliwości sporządzania kopii dokumentów jedynie w piśmie z 9 lipca 2007 r. Stał na stanowisku, że jej wstępne zażalenia odnosiły się do istotnych kwestii dotyczących procedury lustracyjnej, głównie

kwestii oceny dowodów i zastosowania konkretnych przepisów dotyczących bycia tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa. Wnioskowano, aby na tym etapie postępowania skarga została uznana za niedopuszczalną z powodu niespełnienia wymogu wniesienia skargi w ciągu sześciu miesięcy, określonego w art. 35 § 1 Konwencji.

28. Skarżąca twierdziła, że już we wstępnym wniosku z 5 października 2005 r., wyraźnie zażaliła się na niesprawiedliwość postępowania lustracyjnego. Dowodziła, że naruszenia procedury, których zażalenie dotyczyło, obejmowały między innymi naruszenie domniemania niewinności. Jej kolejne wnioski miały na celu uzupełnienie i poprawienie treści zażalenia. Nie były to nowe zażalenia i nie rozszerzały zakresu oryginalnego zażalenia.

29. Trybunał ponownie podkreśla, że jeśli skarżący wniesie zażalenie poza sześciomiesięcznym terminem, które to zażalenia dotyczą szczególnych aspektów wstępnego zażalenia złożonego zgodnie z wymogiem sześciu miesięcy, wówczas uznaje się, że takie zażalenia zostały złożone w tym terminie (patrz *Paroisse gréco-catholique Sâmbăta Bihor p. Rumunii* (wyrok), nr 48107/99, 25 maja 2004 r.). Trybunał jest zdania, że w obecnej sprawie odniesienie do ogólnej niesprawiedliwości procedury było wystarczające, żeby uznać, iż skarżąca spełniła wymóg dotyczący terminu. W związku z tym zastrzeżenie Rządu musi zostać oddalone.

30. Rząd dalej dowodził, że skarżąca nie wyczerpała wszystkich środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym, zgodnie z wymogiem art. 35 § 1 Konwencji. Dowodzono, że skarżąca nie twierdziła przed sądami krajowymi, nawet co do jego istoty, że proces lustracyjny był niesprawiedliwy. W szczególności ani na etapie postępowania odwoławczego, ani kasacji nie kwestionowała ona ograniczeń dotyczących jej dostępu do akt sprawy i domniemanego ograniczenia jej prawa do obrony. Rząd zwrócił uwagę, że to postanowienie bezpośrednio odnosi się do postępowania przed sądem krajowym.

31. Rząd dowodził, że skarżąca nie skorzystała ze środka odwoławczego przewidzianego art. 79 §1 Konstytucji. Twierdził, że sąd uznał, że nawet jeśli Trybunał Konstytucyjny nie był sądem właściwym do tego, by uchylić indywidualny wyrok, ponieważ jego rolą jest orzekanie o zgodności przepisów z konstytucją, to wyroki Trybunału stwierdzające niekonstytucyjność ustaw czy innych przepisów, dają prawo do ponownego rozpatrzenia niektórych indywidualnych spraw albo do unieważnienia prawomocnych postanowień (patrz *Szott-Medyńska p. Polsce*, wyrok nr 47414/99, 9 października 2003 r.).

32. Skarżąca nie podzieliła argumentów Rządu, twierząc, że w jej przypadku indywidualna skarga konstytucyjna nie stanowiłaby skutecznego środka odwoławczego.

33. Trybunał uznaje, że kwestia, czy skarżąca mogłaby skutecznie zakwestionować przepisy regulujące dostęp do akt sprawy i określające cechy postępowania lustracyjnego wiąże się z oceną przez Trybunał spełnienia przez

Polskę wymogu „uczciwego procesu” w myśl art. 6 § 1 Konwencji (patrz wyrok w sprawie *Bobek*, cytowany powyżej, § 48, oraz wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej, § 42). Zatem Trybunał łączy ze sprawą wniosek o niedopuszczalność Rządu na podstawie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

34. Trybunał uważa więc, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 Konwencji. Trybunał dalej zauważa, że skarga nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Skarga musi zostać zatem uznana za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Opinie stron

35. Skarżąca zażądała się, że postępowanie dotyczące jej oświadczenia lustracyjnego było niesprawiedliwe. Nie było to postępowanie jawne. Skarżąca nie miała dostępu do akt sprawy w takim zakresie, w jakim, powinna, aby zasada równości broni pomiędzy nią a Rzecznikiem Interesu Publicznego została zapewniona. Nie mogła ani sporządzać ani zatrzymać notatek w trakcie postępowania lustracyjnego, ponieważ można było zapoznawać się z aktami wyłącznie w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego, przy czym skarżąca nie mogła także notatek tych wnosić poza kancelarię tajną. Nie mogła ona także ani kopiować dokumentów znajdujących się w aktach, ani wnosić ich poza teren sądu, chyba że na dziesięć minut przed rozprawą. W wyniku tego jej obrona była nieskuteczna.

36. Rząd dowodził, że prawo skarżącej do sprawiedliwego procesu oraz zasada równości broni były w pełni respektowane. Skarżąca miała pełen dostęp do wszelkich dokumentów stanowiących dowód w sprawie, mogła sporządzać notatki i korzystać z tych notatek podczas rozpraw. Na mocy postanowień ustawy lustracyjnej gwarancje proceduralne zapisane w kodeksie postępowania karnego stosuje się do postępowań lustracyjnych. Trybunał Konstytucyjny zbadał te gwarancje w szeregu przypadkach i orzekł, że spełniają one wymagania sprawiedliwego procesu. Podobnie skarżąca w swoich odwołaniach skarżyła się na domniemaną niesprawiedliwość procedury, ale wszystkie jej odwołania zostały odrzucone przez sądy krajowe.

37. Rząd przyznał, że na mocy przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 r. oraz na podstawie art. 156 § 4 kodeksu postępowania karnego, dowody w niniejszej sprawie zostały uznane za informacje niejawne. Niemniej skarżąca miała pełny dostęp do tych dokumentów w toku postępowania. Wszystkie dokumenty, na podstawie których Rzecznik Interesu Publicznego przygotował sprawę przeciwko skarżącej, zostały włączone do akt sprawy. Jedyne ograniczenie nałożone na skarżącą i jej adwokata było takie, że mogli oni zapoznawać się z dokumentami jedynie w kancelarii tajnej sądu lu-

stracyjnego. Nie istniały ograniczenia dotyczące ilości czasu przeznaczanego na zapoznanie się z tymi dokumentami w kancelarii tajnej, którym poddana byłaby skarżąca czy jej adwokat. Na wniosek sądu lustracyjnego oryginały dokumentów pochodzące z akt komunistycznych organów bezpieczeństwa zostały do sądu dostarczone, a skarżąca miała dostęp do oryginałów.

38. Rząd dowodził także, że skarżąca miała prawo sporządzania notatek na podstawie akt. Notatki mogły być sporządzane w specjalnym notatniku, który był następnie umieszczany w kopercie, którą zaklejano i deponowano w kancelarii tajnej. Ta sama procedura dotyczyła notatek sporządzanych podczas rozpraw. Koperta z notatnikiem w środku mogła zostać otwarta jedynie przez osobę, która notatki sporządziła. Rząd podkreślił, że powyższe zasady umożliwiły skarżącej aktywny udział w rozprawach i zarówno jej adwokat jak i ona sama aktywnie z tej możliwości korzystali. Co więcej, wszelkie dowody zostały skarżącej i jej adwokatowi ujawnione podczas rozpraw. Podsumowując, jedyne ograniczenie nałożone na skarżącą polegało na tym, że miała ona dostęp do informacji niejawnych w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego oraz że musiała deponować swój notatnik w tej kancelarii, co nie miało wpływu na możliwość skarżącej zapoznania się z dowodami przeciwko niej w sposób, który naruszałby jej prawo do obrony.

39. Rząd podsumował, że nie doszło w tym przypadku do naruszenia art. 6 § 1.

2. Ocena Trybunału

40. Trybunał, po pierwsze, zauważa, że jego zadaniem jest określenie, czy w postępowaniu wszczętym przeciwko skarżącej na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. zachowana została zasada „sprawiedliwego procesu” w rozumieniu art. 6 Konwencji. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że gwarancje proceduralne wywodzące się z art. 6 Konwencji, a dotyczące postępowania karnego, odnoszą się także do postępowania lustracyjnego (patrz wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej). Trybunał podnosił w dalszej części, że gwarancje określone w ust. 3 art. 6 są szczególnymi aspektami prawa do sprawiedliwego procesu określonymi ogólnie w ust. 1. Z tego powodu Trybunał uważa za właściwe, aby rozpatrzyć skargę skarżącej, biorąc pod uwagę te dwa przepisy łącznie (patrz *Edwards p. Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z dnia 16 grudnia 1992 r., seria A nr 247-B, str. 34, § 33; oraz wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej, §§ 53-54).

41. Zgodnie z zasadą równości broni, która jest jednym z elementów szeroko pojętego uczciwego procesu, każda ze stron musi mieć zapewnioną możliwość zaprezentowania swojej sprawy w takich okolicznościach, które nie powodują, że sytuacja tej osoby w stosunku do oponenta staje się znacząco gorsza (patrz na przykład *Jespers p. Belgii*, nr 8403/78, decyzja Komisji z dnia 15 października 1980 r., Wyroki i sprawozdania (DR) 27, str. 61; *Foucher p. Francji*, wyrok z dnia 18 marca 1997 r., Sprawozdania z wyroków

i decyzji 1997-II, § 34; oraz *Bulut p. Austrii*, wyrok z dnia 22 lutego 1996 r., Sprawozdania 1996-II, str. 380-81, § 47). Trybunał dalej zauważa, że aby proces oskarżonego był sprawiedliwy, wszelkie trudności, na które natrafia obrona poprzez ograniczenie jej praw, muszą znaleźć właściwą przeciwwagę w procedurach, których przestrzegają władze sądownicze (patrz *Doorson p. Holandii*, wyrok z dnia 26 marca 1996 r., Sprawozdania 1996-II, str. 471, § 72; oraz *Van Mechelen i Inni p. Holandii*, wyrok z dnia 23 kwietnia 1997 r., Sprawozdania 1997-III, str. 712, § 54).

42. Trybunał zajmował się już problematyką związaną z postępowaniem lustracyjnym w sprawie *Turek p. Słowacji* (skarga nr 57986/00, § 115, ECHR 2006-... (wypisy)). Trybunał wskazał wówczas, że o ile dowody w konkretnym przypadku nie wskazują na co innego, nie można zakładać, że wciąż istnieje trwały i rzeczywisty interes państwa we wprowadzaniu ograniczeń w dostępie do materiałów określonych jako niejawne w poprzednim reżimie. Dzieje się tak, ponieważ procesy lustracyjne ze względu na swój charakter mają na celu ustalenie faktów z okresu komunizmu i nie są bezpośrednio związane z bieżącą działalnością organów bezpieczeństwa. Procesy lustracyjne nieuchronnie polegają na badaniu dokumentów dotyczących działalności byłych komunistycznych organów bezpieczeństwa, a wybór i ujawnienie tych dokumentów zależy od decyzji obecnych organów bezpieczeństwa. Jeżeli osobie, której dotyczą materiały niejawne, odmawia się dostępu do nich w całości lub części, możliwość zaprzeczenia wersji faktów organów bezpieczeństwa zostaje stanowczo ograniczona.

Te rozważania pozostają istotne w niniejszej sprawie, bez względu na pewne różnice w systemie lustracyjnym w Polsce (patrz także wyrok w sprawie *Matyjek p. Polce*, cytowany powyżej, § 56; wyrok w sprawie *Bobek p. Polsce*, cytowany powyżej, § 57; oraz wyrok w sprawie *Luboch p. Polsce*, cytowany powyżej, § 62).

43. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał zbada najpierw zarzut skarżącej o naruszeniu zasady równości broni w rzeczonym postępowaniu. W związku z tym sąd najpierw zauważa, w ocenie Trybunału poza dyskusją pozostaje to, że materiały wytworzone przez komunistyczne organy bezpieczeństwa w momencie ich tworzenia miały charakter tajny. Ich niejawny charakter został zachowany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Co najmniej część dokumentów związanych ze sprawą skarżącej pozostała tajna. Jednakże Trybunał podkreśla po raz kolejny swoje uprzednie stanowisko, że sytuacja taka jest nie do pogodzenia z rzetelnością procedury lustracyjnej, w tym z zasadą równości broni (patrz wyrok w sprawie *Turek*, cytowany powyżej, § 115; wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej, § 57; oraz wyrok w sprawie *Bobek*, cytowany powyżej, § 58).

44. Po drugie, Trybunał zauważa również, że na etapie przedprocesowym Rzecznik Interesu Publicznego dysponował prawem dostępu, w kancelarii tajnej swojego Biura albo Instytutu Pamięci Narodowego, do wszystkich doku-

mentów dotyczących osoby lustrowanej wytworzonych przez komunistyczne służby specjalne. Po wszczęciu postępowania lustracyjnego również skarżąca uzyskała dostęp do dotyczących jej dokumentów. Niemniej jednak, stosownie do art. 156 kodeksu postępowania karnego oraz art. 52 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 r., nie dysponowała ona możliwością wykonywania kopii materiałów znajdujących się w sądzie, a ponadto dokumenty niejawne dostępne były jedynie w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego. Trybunał zauważył, że ten stan faktyczny został potwierdzony przez Rząd.

45. Trybunał nie przekonało stanowisko Rządu, że te same ograniczenia związane z dostępem do informacji niejawnych na etapie procesowym dotyczyły także Rzecznika Interesu Publicznego. Na mocy przepisów prawa krajowego Rzecznik, jako organ państwowy, został wyposażony w te same uprawnienia co prokurator. Na mocy art. 17 ust. e ustawy lustracyjnej Rzecznik Interesu Publicznego ma pełen dostęp do dokumentów dotyczących osoby lustrowanej, autorstwa, między innymi, poprzednich organów bezpieczeństwa. Jeśli istniała taka konieczność, mógł on przesłuchać świadka lub wnieść o sporządzenie opinii przez biegłego sądowego. Rzecznik miał także do dyspozycji kancelarię tajną wraz z osobami upoważnionymi do dostępu do informacji niejawnych, co pozwalało im na dostęp do dokumentów uznanych za tajne, przy czym osoby te zostały zatrudnione do przeanalizowania oświadczeń lustracyjnych w świetle istniejących dokumentów i przygotowywania spraw na rozprawy lustracyjne.

46. Co więcej, żadna ze stron nie kwestionowała, że podczas zapoznawania się z aktami, skarżąca uprawniona była do robienia notatek. Niemniej, notatki te mogły być sporządzane tylko w specjalnym notatniku, który został zaplombowany i złożony w kancelarii tajnej. Notatników nie można było wyciągnąć poza kancelarię tajną, a dostęp do nich miał tylko ich autor. Podobne rygory nałożone były na notatki sporządzane podczas rozpraw. Trybunał zauważa, że Rząd nie wskazał żadnej regulacji krajowej, która przyznawałaby skarżącej prawo do wynoszenia notatek poza kancelarię tajną.

47. Trybunał ponownie podkreśla, że skuteczny udział skarżącej w procesie musi obejmować prawo do korzystania z notatek w celu przygotowania obrony niezależnie od tego, czy jest ona reprezentowana przez adwokata (patrz *Pullicino p. Malcie* (wyrok), nr 45441/99, 15 czerwca 2000 r.). Zakaz wynoszenia z sądu notatek sporządzonych podczas rozpraw oraz w kancelarii tajnej całkowicie i skutecznie uniemożliwił skarżącej korzystanie z zawartych w nich informacji w celu przygotowania obrony. Zarówno skarżąca, jak i jej obrońca, musieli polegać tylko na swojej pamięci.

48. Biorąc pod uwagę potencjalne konsekwencje negatywnego orzeczenia sądu lustracyjnego, mającego wpływ nie tylko na jej dobre imię, ale również na utratę statusu sędziego w stanie spoczynku (patrz punkty 14 – 16 powyżej), Trybunał uważa, że dla skarżącej niezwykle istotną była możliwość nieograniczonego dostępu do akt sprawy oraz korzystania ze sporządzonych nota-

tek, a nawet jeśli było to konieczne, możliwość uzyskania kopii dokumentów (patrz wyrok w sprawie *Foucher*, cytowany powyżej, § 36).

49. Trybunał po raz kolejny podkreśla, że jeśli państwo decyduje się na wprowadzenie instrumentów lustracyjnych, musi zapewnić, że osoby, których one dotyczą, będą dysponowały wszystkimi gwarancjami proceduralnymi wskazanymi w Konwencji (patrz wyrok w sprawie *Turek*, cytowany powyżej, § 115; wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej, § 62; oraz wyrok w sprawie *Bobek*, cytowany powyżej, § 69). Trybunał dopuszcza istnienie sytuacji, w której interes państwa wymaga utrzymania niejawności niektórych dokumentów, nawet tych, które wytworzone zostały przez organy bezpieczeństwa poprzedniego reżimu. Niemniej jednak sytuacja taka powinna być wyjątkowa ze względu na czas, jaki upłynął od momentu ich wytworzenia. Na rządzie ciąży obowiązek udowodnienia istnienia takiego interesu w konkretnej sprawie, ponieważ to, co jest dopuszczalne jako wyjątek, nie może stać się regułą. W ocenie Trybunału system, w którym wynik postępowania lustracyjnego zależy od zrekonstruowania działań służb specjalnych poprzedniego reżimu, w sytuacji gdy większość istotnych dokumentów pozostaje tajna, a jednocześnie decyzja o ich odtajnieniu pozostaje w dyspozycji obecnych służb specjalnych, prowadzi do umieszczenia lustrowanego w sytuacji oczywiście niekorzystnej dla niego.

50. Mając na względzie powyższe, Trybunał uważa, że w związku z niejawnością dokumentów oraz ograniczeniami lustrowanego w dostępie do nich, przede wszystkim w porównaniu z uprzywilejowaną pozycją Rzecznika Interesu Publicznego, realizacja prawa skarżącej do rzetelnego procesu została istotnie ograniczona. Zważywszy na specyficzny charakter postępowań lustracyjnych i kumulację wyżej wskazanych okoliczności i reguł, Trybunał uważa, że w praktyce doprowadziły one do nałożenia na skarżącą nierealistycznych obciążeń, pozostających w sprzeczności z wymogami zasady rzetelnego procesu oraz zasady równości broni stron postępowania.

51. Pozostaje ustalić, czy skarżąca mogła zakwestionować pewne elementy postępowania lustracyjnego w swojej apelacji i skardze kasacyjnej. Biorąc pod uwagę twierdzenie Rządu, że zasada dostępu do dokumentów oznaczonych jako niejawne podlega odpowiednim przepisom regulującym kwestie tajemnicy państwowej oraz właściwym przepisom kodeksu postępowania karnego, Trybunał nie jest przekonany, że skarżąca, zarówno w apelacji, jak i skardze kasacyjnej, mogła z powodzeniem zakwestionować wyroki ogłoszone w jej sprawie.

52. Skoro Rząd opiera się na skardze konstytucyjnej, to Trybunał wskazuje, że po pierwsze, zakwestionowanie ustawy lustracyjnej przed Trybunałem Konstytucyjnym wielokrotnie nie udało się (patrz wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej i wyrok w sprawie *Bobek*, cytowany powyżej, §§ 38-43). Trybunał dalej zauważa, że Rządowi nie udało się wskazać, które przepisy prawa krajowego powinny zostać w skardze konstytucyjnej zakwestionowa-

ne. Trybunał podkreślił, że skarga konstytucyjna jest skutecznym środkiem odwoławczym dla celów art. 35 ust. 1 Konwencji wyłącznie, gdy domniemane naruszenie Konwencji nastąpiło w wyniku bezpośredniego zastosowania przepisu prawnego uznanego przez skarżących za niekonstytucyjny (patrz wyrok w sprawie *Szott-Medyńska p. Polsce* nr 47414/99, 9 października 2003 r.; wyrok w sprawie *Pachla p. Polsce* nr 8812/02, 8 listopada 2005 r.; wyrok w sprawie *Wypych p. Polsce* nr 2428/05, 25 października 2005 r.).

53. W związku z tym Trybunał stwierdza, że naruszenie Konwencji przywołane w niniejszej sprawie nie może wywodzić się z bezpośredniego zastosowania przepisu prawnego uznanego przez skarżących za niekonstytucyjny. Było ono raczej wynikiem sposobu, w jaki zastosowano przepisy prawa krajowego do przypadku skarżącej, a w szczególności wynikało z tzw. szczególnych okoliczności, o których mowa w art. 156 § 4 kodeksu postępowania karnego, którego przepisy zezwoliły sądowi lustracyjnemu na ograniczenie dostępu skarżącej do akt sprawy, sporządzania notatek i kopiowania dokumentów. Jednakże z orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nie podlega jego kompetencji badanie, w jaki sposób stosuje się przepisy prawa krajowego w danym przypadku.

54. W związku z tym nie zostało wykazane, że skarżąca miała do dyspozycji odpowiednie środki odwoławcze przewidziane w przepisach prawa wewnętrznego, które umożliwiłyby jej zakwestionowanie elementów postępowania lustracyjnego. W konsekwencji sprzeciw Rządu w kwestii wyczerpania krajowych środków odwoławczych musi zostać odrzucony.

55. W świetle tych okoliczności Trybunał podsumowuje, że nie można uznać postępowania lustracyjnego, jako całości, za sprawiedliwe w rozumieniu art. § 1 Konwencji rozumianego łącznie z art. 6 § 3. W związku z tym doszło do naruszenia tych przepisów.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 1 PROTOKOŁU NR 1 KONWENCJI

56. Skarżąca zażądała się, że w wyniku wyroków uzyskanych w swojej sprawie, została pozbawiona świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego, które na mocy prawa krajowego przysługuje sędziom w stanie spoczynku. Odniosła się do art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji, który brzmi:

„Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do swojego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu

zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”

A. Dopuszczalność

57. Rząd argumentował, że skarżąca nie wyczerpała wszelkich krajowych środków odwoławczych. Nie odwołała się ona od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 listopada 2005 r., na mocy której odmówiono jej prawa do wcześniejszej emerytury (patrz punkt 19 powyżej). Skarżąca nie zajęła się tym aspektem sprawy.

58. Trybunał zauważa, że ta część skargi nie dotyczy procedury związanej z prawem skarżącej do zwykłej emerytury. Koncentruje się ona wyłącznie na postanowieniach, w wyniku których skarżąca została pozbawiona swojego statusu sędzi w stanie spoczynku i w konsekwencji utraciła swoje prawo do specjalnego uposażenia emerytalnego. Ani nie pokazano, ani nie dowiedziono, że skarżąca mogła zastosować jakiegokolwiek dalsze środki odwoławcze po wyroku Sądu Najwyższego w sprawie jej skargi kasacyjnej z 7 grudnia 2005 r. (patrz punkt 18 powyżej).

59. W związku z tym oddała zarzut Rządu o niedopuszczalności na podstawie niewyczerpania dostępnych w prawie krajowym środków odwoławczych.

60. Trybunał uważa więc, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 Konwencji. Trybunał dalej zauważa, że skarga nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Skarga musi zostać zatem uznana za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Opinie stron

61. Rząd podkreśla, że nie doszło do żadnego naruszenia praw skarżącej gwarantowanych na mocy art. 1 Protokołu nr 1, ponieważ specjalne uposażenie, które otrzymywała przed wyrokiem lustracyjnym było szczególnym przywilejem przypisanym do pozycji, którą piastowała, a mianowicie sędzi w stanie spoczynku. Stąd pozbawienie skarżącej tego prawa nie powinno zostać uznane za pozbawienie jej prawa, które jest niezbywalne i nieodwołalne. Należy to raczej traktować jako odmowa państwa uhonorowania, w takim przypadku jak skarżąca, prawa do specjalnego przywileju przyznanego sędziom z chwilą zakończenia ich służby, jeśli spełniają oni nadal wymogi o charakterze moralnym przypisywane sędziom.

62. Rząd w dalszej części dowodził, że jeżeli Trybunał uzna, że doszło do naruszenia praw skarżącej, takie naruszenie wyczerpywało przepisy art. 1 Protokołu nr 1. Skarżąca nie została ukarana za to, że była współpracownikiem organów bezpieczeństwa. Celem ustawy lustracyjnej z 1997 r. było ra-

czej poddanie krytyce tych osób pełniących funkcje publiczne, które podały nieprawdziwe informacje w oświadczeniu lustracyjnym. Współpraca jako taka nie uniemożliwia piastowania funkcji publicznych przez obywateli, ponieważ przedmiotem postępowania lustracyjnego jest jedynie prawdziwość złożonego oświadczenia. Ochrona zasady zaufania obywatela do państwa i prawa składania do przyjęcia rozwiązania zastosowanego w sprawie skarżącej. Wymogi dotyczące sprawiedliwości społecznej gwarantowane na mocy art. 2 konstytucji spowodowały, że koniecznym stało się dokonanie rozróżnienia pomiędzy tymi sędziami, którzy złożyli prawdziwe oświadczenia i tymi, którzy skłámali w swoich oświadczeniach lustracyjnych. Zaufanie jest jedną z tych wartości, które państwo musi otaczać szczególną ochroną, w szczególności w przypadku sędziów.

63. Rząd wreszcie argumentował, że naruszenie nie było nieproporcjonalne. Skarżąca utraciła szczególny status, ale nadal podlegała ochronie z tytułu ubezpieczenia społecznego na zasadach ogólnych. Z chwilą, gdy skarżąca zaczęła ubiegać się o emeryturę, jej sprawa została rozpatrzona na podstawie przepisów dotyczących ubezpieczenia społecznego. Jej wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury został odrzucony, ponieważ nie przepracowała ona wymaganego okresu trzydziestu lat. Nadal mogła ubiegać się o przyznanie zwykłej emerytury z chwilą osiągnięcia ustawowego wieku sześćdziesięciu lat. W każdym razie decyzją z dnia 25 kwietnia 2006 r. przyznano jej prawo do renty na podstawie częściowej niezdolności do pracy za cały okres od 1 sierpnia 2005 r. (gdy złożyła wniosek o przyznanie emerytury) do października 2008 r. Nie została więc pozbawiona środków na utrzymanie. Utrata statusu sędzi w stanie spoczynku spowodowała jedynie to, że zaczęły skarżąca obowiązywać ogólne zasady systemu ubezpieczenia społecznego.

64. Skarżąca zażądała się, że w wyniku wyroków uzyskanych w swojej sprawie, została pozbawiona świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego, które na mocy prawa krajowego przysługują sędziom w stanie spoczynku. Sędziom w stanie spoczynku przysługuje uposażenie w wysokości siedemdziesiąt pięć procent ostatniego pełnego wynagrodzenia. Po uchwale Krajowej Rady Adwokackiej z dnia 20 lipca 2005 r. (punkt 17 powyżej) utraciła swoje uprawnienia do tego uposażenia. Jej pozycja społeczna została poważnie narażona na szwank. Jako sędzia pracowała przez całe życie zawodowe. W wyniku wyroków, od których się odwoływała, skarżąca utraciła swój uprzywilejowany status i nie uzyskała prawa do zwykłej emerytury zgodnie z przepisami prawa ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

65. Skarżąca dowodziła, że na mocy Rezolucji nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o środkach demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych, lustracja nie powinna być formą zemsty lub kary. Celem lustracji jest to, aby byli współpracownicy komunistycznych służb bezpieczeństwa nie piastowali funkcji publicznych. W jej przypadku postępowanie lustracyjne było niesprawiedliwe, ponieważ

z chwilą gdy ustawa z 1997 r. weszła w życie skarżąca nie piastowała już funkcji sędzi. A więc żaden z powodów, dla których ustawa lustracyjna weszła w życie, tzn. wykluczenie osób sprawujących władzę w ramach instytucji państwowych, jeżeli nie można im zaufać, że będą ją wykonywać zgodnie z zasadami demokracji, nie miał zastosowania w jej sytuacji. Pozbawienie jej statusu sędzi w stanie spoczynku miało charakter odwetu i stało w sprzeczności w powołaną powyżej Rezolucją z 1996 r.

66. Skarżąca twierdziła, że konieczność poddania się procedurze lustracyjnej przez sędziów w stanie spoczynku po piętnastu latach od upadku reżimu komunistycznego musi być postrzegana jako niepotrzebne i niewytłumaczalne ograniczenie prawa do poszanowania jej mienia. Podstawowym celem lustracji była ochrona nowo tworzącej się demokracji, a nie karanie osób uznanych za winnych. Nikt nie podałby w wątpliwość stwierdzenia, że po 1996 roku Polska była stabilną i względnie dojrzałą demokracją, której rzadny postkomunistyczny *coup d'état* nie zagrażał. Dlatego surowość i zakres środków lustracyjnych przyjętych w 1997 roku powinien być mniejszy niż ten, który przyjęto by we wczesnych latach 1990. Niemniej w 1997 r. i latach późniejszych podleganie przez sędziów w stanie spoczynku, którzy już nie orzekają, temu wymogowi, nie mogło być uzasadnione koniecznością obrony młodej demokracji.

2. Ocena Trybunału

67. Trybunał uznał, że skarga skarżącej w myśl art. 1 Protokołu nr 1 posiada dwa aspekty – po pierwsze, zastosowanie wobec niej, jako sędzi w stanie spoczynku, postanowień ustawy lustracyjnej, skutkujące utratą uprawnień do specjalnego uposażenia emerytalnego, stanowiło naruszenie jej praw gwarantowanych na mocy tego postanowienia; i, po drugie, procedura, która doprowadziła do pozbawienia jej tego prawa była niesprawiedliwa, jeśli weźmie się pod uwagę wymogi proceduralne określone w art. 1.

68. Nie ma wątpliwości, że po wyroku lustracyjnym w jej sprawie, skarżąca utraciła prawo do specjalnego statusu jako sędzi w stanie spoczynku, a w konsekwencji do specjalnego uposażenia emerytalnego przypisanego do tego statusu. Rząd argumentował, że pozbawienie skarżącej specjalnego statusu nie stanowiło naruszenia prawa własności, ale było raczej odmową państwa do honorowania, w takich przypadkach jak skarżącej, specjalnych przywilejów przyznanych z chwilą zakończenia przez sędziów służby, pod warunkiem, że spełnialiby oni nadal wymóg moralny nałożony na sędziów. Skarżąca nie zgodziła się z tą opinią. Dowodziła, że doszło do naruszenia jej prawa własności w takim zakresie, że w wyniku zastosowanego środka, o którym mowa powyżej, pozbawiono ją cennego świadczenia pieniężnego. W jej opinii, celem lustracji było, aby osoby współpracujące w przeszłości z komunistycznymi organami bezpieczeństwa nie mogły piastować funkcji publicznych, natomiast wszczęcie w jej przypadku postępowania lustracyjnego nie

służyło żadnemu uzasadnionemu celowi i było niesprawiedliwe, ponieważ nie pełniła ona funkcji sędzi w chwili wejścia w życie ustawy lustracyjnej.

69. Trybunał musi odpowiedzieć na pytanie, czy utrata prawa do specjalnego uposażenia emerytalnego w tych konkretnych okolicznościach stanowiła naruszenie prawa skarżącej do poszanowania jej mienia w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji.

70. Trybunał przypomina, że art. 1 Protokołu nr 1 nie tworzy prawa do nabywania własności. Przepis ten nie ogranicza wolności państw członkowskich do podjęcia decyzji, czy system ubezpieczeń społecznych powinien być w danym kraju wprowadzony, lub jakie przyznawać rodzaje i wysokości świadczeń w ramach danego systemu ubezpieczeń społecznych. Jednakże tam, gdzie państwo członkowskie posiada uregulowania prawne przewidujące wypłatę jako prawa do świadczenia – czy to uzależnione lub nie od wcześniejszego wpłacania składek – uznaje się, że takie przepisy generują własność, o której mowa w art. 1 w stosunku do osób spełniających wymogi przewidziane w tych przepisach (*Stec i inni p. Wielkiej Brytanii*, [GC], wyrok nr 65731/01 oraz 65900/01, § 54, ECHR 2006-). Co więcej, jeżeli kwota świadczenia zostanie zmniejszona, może to stanowić naruszenie własności, uzasadnione jedynie interesem ogólnym (*Kjartan Ásmundsson p. Islandii*, wyrok z dnia 12 października 2004 r., ECHR 2004-IX). Tam, gdzie osoba fizyczna nie spełnia lub przestaje spełniać wymogi prawne określone w prawie krajowym, na mocy których takie świadczenia się przyznaje, nie dochodzi do naruszenia praw na mocy art. 1 Protokołu nr 1 (*Bellet, Huertas oraz Vialatte p. Francji*, (wyrok) nr 40832/98, 27 kwietnia 1999 r.).

71. Trybunał zwraca uwagę, że w obecnym przypadku skarżąca utraciła prawo do specjalnego uposażenia emerytalnego w wyniku pozbawienia jej statusu „sędzi w stanie spoczynku” na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej z 1997 r., przy czym przepisy zastosowano do tych, którzy mieli taki status przyznany na mocy zmian z grudnia do ustawy z 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (patrz punkt 24 powyżej). Zauważyła dalej, że utrata specjalnego uposażenia nie pozbawiła skarżącą wszystkich środków na utrzymanie. Miała nadal prawo do standardowych świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego, w tym, początkowo do renty, a następnie do emerytury. Co więcej, skarżąca nie utraciła swoich szczególnych praw aż do grudnia 2005 r., kiedy to Krajowa Rada Sądownicza zdecydowała o wstrzymaniu wypłaty specjalnego uposażenia emerytalnego (patrz punkt 18 powyżej).

72. Trybunał podnosi, że na mocy przepisów prawa krajowego status „sędziego w stanie spoczynku” stworzony 17 października 1997 r. był specjalnym statusem. Status ten, który był dobrowolny, i z którego każdy były sędzia miał prawo zrezygnować w każdym momencie, niósł ze sobą zobowiązanie do wypełnienia oświadczenia lustracyjnego, które to zobowiązanie miało także zastosowanie do sędziów nadal orzekających. Rząd dowodził, że na mocy przepisów prawa krajowego, status sędziego w stanie spoczynku wiązał się

z konstytucyjną zasadą niezawisłości sędziów i ich nieusuwalności oraz że nawet jeśli sędzia w stanie spoczynku, który uzyskał taki uprzywilejowany status, nie pełni funkcji sędziego i nie odgrywa aktywnej roli w tym zawodzie, prawo krajowe uznaje, że nadal pełni on funkcję publiczną, w związku z czym zastosowanie przepisów ustawy lustracyjnej do takiej osoby jest jak najbardziej uzasadnione.

Trybunał nie uważa za konieczne, aby ustalić, czy właściwe jest zastosowanie przepisów Ustawy lustracyjnej do tych osób, które nie pełnią już aktywnej służby publicznej, ponieważ z powodów wskazanych poniżej Trybunał jest zdania, że nie doszło do naruszenia własności skarżącej w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1.

73. Trybunał zauważa, że skarżąca przeszła na emeryturę 8 lipca 1997 r. na krótko przed tym, zanim ustawa lustracyjna weszła w życie w dniu 3 sierpnia 1997 r. 4 grudnia 1997 skarżącej nadano status sędziego w stanie spoczynku. 17 grudnia 1997 r. stało się oczywiste, na podstawie poprawek do ustawy z 1985 r., że ci sędziowie, którzy chcieli utrzymać status sędziego w stanie spoczynku i otrzymywać specjalne uposażenie przypisane do tego statusu, muszą złożyć oświadczenie lustracyjne. Skarżąca wiedziała więc od samego początku, a także zanim otrzymała jakiegokolwiek uposażenie, że jej status jako sędziego w stanie spoczynku oraz jej prawo do otrzymywania specjalnego uposażenia emerytalnego było uzależnione od złożenia przez nią oświadczenia lustracyjnego oraz o tym, że może być świadczona pozbawiona, jeśli oświadczenie, które złoży, nie będzie prawdziwe. Sprawa przedstawiała się tak, że zgodnie z tym, co zostało ustalone w procesie lustracyjnym, skarżąca nie spełniała warunków, które zgodnie z krajowym ustawodawstwem przypisane zostały nabyciu praw i utrzymaniu statusu „sędzi w stanie spoczynku” oraz przypisanego do tego statusu uposażenia emerytalnego.

74. W tym zakresie sprawa ta jest podobna do szeregu spraw przeciwko Polsce, w których skargi wniesione na mocy art. 1 Protokołu nr 1 zostały uznane przez Trybunał za niedopuszczalne, gdzie dotyczyły one skarżących, którzy zostali pozbawieni świadczeń społecznych na podstawie zarzutów o współpracę z komunistycznymi organami bezpieczeństwa, na mocy ustawy uchwalonej w 1991 r., wiele lat po tym, jak otrzymali już status kombatantha. Odrzucając te skargi, Komisja przywołała argument, że art. 1 Protokołu nr 1 nie może być interpretowany w taki sposób, że potwierdza prawo do emerytury w konkretnej kwocie i zwróciła uwagę, że choć osoby te zostały pozbawione specjalnych świadczeń emerytalnych, to nadal przysługiwało im prawo do standardowej emerytury, zgodnie z ogólnymi zasadami systemu ubezpieczeń społecznych. Podnoszono także, że ustawa z 1991 r. miała częściowo na celu potępienie politycznej roli, jaką komunistyczne organy bezpieczeństwa pełniły w represjonowaniu opozycji politycznej oraz że takie względy natury społecznej, nawet jeśli skutkowały pozbawieniem świadczeń społecznych, nie wpływały na prawa własności wynikające z art. 1 Protokołu nr 1 (patrz wyrok

w sprawie *Styk p. Polsce* nr 28356/95, 16 kwietnia 1998 r.; wyrok w sprawie *Szumilas p. Polsce* nr 35187/97, 1 lipca 1998 r.; wyrok w sprawie *Bieńkowski p. Polsce* nr 33889/97, 9 września 1998 r.). To samo stanowisko wyraził Trybunał w sprawie *Domalewski*, w której Trybunał zauważył, że „majątkowe prawa skarżącego wynikające z zapłaconych składek w ramach systemu ubezpieczeń społecznych pozostały te same” oraz że „prawo skarżącego do czerpania korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych [nie] zostało naruszone w sposób sprzeczny z art. 1 Protokołu nr 1, a w szczególności utrata „statusu kombatanta” nie wynikała w swojej istocie z naruszenia jego praw do emerytury (patrz wyrok w sprawie *Domalewski p. Polsce* nr 34610/97, ECHR 1999-V; patrz także wyrok w sprawie *Slavičinsky p. Republice Czeskiej* nr 10072/05, 20 listopada 2006 r.).

75. W takich okolicznościach Trybunał uznaje, że utrata przez skarżącą statusu sędzi w stanie spoczynku oraz specjalnego uposażenia emerytalnego przypisanego do tego statusu, w wyniku złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego, nie stanowił naruszenia prawa własności określonego w art. 1 Protokołu nr 1.

76. Jeśli chodzi o drugi aspekt skargi skarżącej, Trybunał zauważa, że uznano, że skarżąca złożyła nieprawdziwe oświadczenia lustracyjne, w drodze procedury, która została uznana przez Trybunał za niesprawiedliwą i naruszającą zapisy art. 6 § 1 Konwencji. Trybunał przypomina w tym miejscu, że chociaż art. 1 nie zawiera żadnych wyraźnych wymogów proceduralnych, skarżący, który ma zostać pozbawiony swoich praw własności, musi mieć możliwość właściwego przedstawienia swojej sprawy (patrz *AGOSI p. Wielkiej Brytanii*, 24 października 1986 r., § 55). Trybunał uznał powyżej, że skarżąca nie została pozbawiona prawa własności. W związku z tym, że skarżąca twierdziła, że procedura, która doprowadziła do tego, że Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że jej oświadczenie lustracyjne było nieprawdziwe, była niesprawiedliwa oraz że nie miała odpowiednich możliwości, żeby dochodzić swoich praw w celu utrzymania statusu sędzi w stanie spoczynku i specjalnego uposażenia, Trybunał uznaje, że skarga jest bezpośrednio związana i już rozpatrzona w myśl art. 6 Konwencji. Mając na względzie wniosek Trybunału, że doszło do naruszenia prawa skarżącej do uczciwego procesu z powodów określonych powyżej, Trybunał uznaje, że dalsze rozpatrywanie skargi nie jest konieczne w oparciu o art. 1 Protokołu nr 1 (patrz na przykład *Glod p. Rumunii*, nr 41134/98, § 46, 16 września 2003 r.; *Albina p. Rumunii*, nr 57808/00, § 43, 28 kwietnia 2005 r.; *Mitrevski p. Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, nr 33046/02, § 41, 21 czerwca 2007 r.).

77. Uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, Trybunał uznaje, że nie doszło do naruszenia Konwencji.

III. INNE DOMNIEMANE NARUSZENIA KONWENCJI

78. Na koniec skarżąca dowodziła, że na podstawie art. 6 § 1 Konwencji sądy w nienależyтым stopniu wzięły pod uwagę definicję współpracy z komunistycznymi organami bezpieczeństwa, sformułowaną na podstawie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Dowody w sądach były niewystarczające, by stwierdzić, że była ona świadomym współpracownikiem, a przede wszystkim sądy nie oceniły dowodów w sposób prawidłowy i nie wzięły pod uwagę tego, że skarżąca została do współpracy zmuszona.

79. Trybunał uważa więc, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 Konwencji. Trybunał dalej zauważa, że skarga nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Skarga musi zostać zatem uznana za dopuszczalną.

80. Jednakże Trybunał uwzględniając powody, dla których uznał, że doszło do naruszenia art. 6 (punkty 41-56 powyżej) nie uważa, że należy skargę tę rozpatrywać odrębnie.

IV. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

81. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

82. Skarżąca domagała się 5000 euro (EUR) z tytułu szkody majątkowej spowodowanej cierpieniem i bólem, których doświadczyła w wyniku procedury lustracyjnej przeprowadzonej przeciwko niej.

83. Rząd zakwestionował roszczenie, uznając kwotę za wygórowaną.

84. Trybunał uznaje, że w szczególnych okolicznościach sprawy, orzeczenie o naruszeniu stanowi dostateczne niemajątkowe zadośćuczynienie dla skarżącej (wyrok w sprawie *Matyjek*, cytowany powyżej, § 69; wyrok w sprawie *Bobek*, cytowany powyżej, § 79).

B. Koszty i wydatki

85. Skarżąca nie domagała się zwrotu kosztów.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Przylączy się* do zarzutu przedwstępnego Rządu dotyczącego dopuszczalności skargi na podstawie art. 6 § 1 w związku z art. 6 § 3 (b) Konwencji;
2. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
3. *Stwierdza* naruszenie art. 6 § 1 Konwencji w związku z art. 6 § 3 (b) Konwencji i w rezultacie *oddala* zarzuty przedwstępne Rządu;
4. *Stwierdza* brak konieczności oddzielnego badania pozostałych zarzutów skarżącej odnośnie naruszenia art. 6 § 1 Konwencji;
5. *Uznaje*, że nie doszło do naruszenia art. 1 Prot. 1 Konwencji;
6. *Stwierdza*, że orzeczenie o naruszeniu stanowi dostateczne niemajątkowe zadośćuczynienie dla skarżącej.

Sporządzono w języku angielskim oraz obwieszczono pisemnie dnia 28 kwietnia 2009 r., zgodnie z art. 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence EARLY
Kancelarz

Nicolas BRATZA
Przewodniczący